Nr. 27 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 2 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

250.000 Mp

na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Powolna zniżka artykułów żywności.

Obszarnicy nie chcą płacić podatku majątkowego.

WARSZAWA. 31. stycznia (tel. wł.) Projektowana przez organizacje rolnicze dostawa 10.000 wagonów zboża na wywóz na zapłatę podatku majątkowego idzie bardzo skąpo. Dotąd rolnicy zadeklarowali niespełna 10.000 wagonów. Rolnicy, którzy nie zadeklarowali zboża, mimo, że je posiadają w spichlerzach, nie mogą liczyć na żadne ulgi w spłacie podatku majątkowego.

Zapisy na akcje banku polskiego.

WARSZAWA. 31. stycznia. (Pat.) „Rzeczpospolita", dowiaduje się, że subskrypcja na akcje Banku polskiego dokonywana w oddziale głównym PKKP. postępuje naprzód. Jest rzeczą znamienną, że subskrypcję na jedną lub dwie akcje zgłaszają zawody wyzwolone, urzędnicy, drobni kupcy a więc warstwy gospodarczo mniej zasobne. Wczoraj jako w drugim dniu subskrypcji zapisano z górą dwa razy tyle, co w dniu pierwszym.

WARSZAWA. 31. stycznia. — (A. W.) Od czasu ogłoszenia subskrypcji na akcje Banku polskiego daje się zauważyć masowy napływ osób kupujących akcje. Nabywcy rekrutują się przeważnie ze wszystkich sfer społecznych. Koła finansowe liczą się z możnością zamknięcia subskrypcji jeszcze przed terminem. Jak podaje prasa warszawska, Bank Dyskontowy zamierza kupić akcji za 350.000 dolarów.

—::::—

Wielki blok Polski i państw bałtyckich.

REWEL. 31. stycznia. (S. W.) „Reweler Bote" stwierdza, że w Polsce ujawniło się żywe zainteresowanie dla państw bałtyckich. Zainteresowanie to, zwłaszcza po konferencji belgradzkiej przybrało zwrot korzystny dla państw bałkańskich. „Tak więc w Polsce — pisze dziennik — można stwierdzić zmniejszenie przeszkód na drodze realizacji Związku Bałtyckiego od Polski do Finlandji włącznie. Co więcej wydaje się możliwe, iż Polska znajdzie wyjście z obecnych spornych stosunków z Litwą".

Jeszcze jedna próba uspokojenia Europy.

WIEDEŃ. 31. stycznia (A. W.) „Tel. Comp." donosi z Paryża: W marcu odbyć się tu ma zjazd prezydentów państw aljanckich, z ewentualnym udziałem delegatów amerykańskich i niemieckich. Konferencja ta ma być ostatnią próbą uzgodnienia rozbieżnych poglądów w sprawie reparacyjnej.

Prócz tego odbyć się ma konf. międzyaljancka w sprawie uregulowania długów wojennych. W razie osiągnięcia zgody Niemcy przyjęte będą do Ligi narodów, pod warunkiem wypełnienia zobowiązań reparacyjnych.

Dalsze debaty sejmowe.

Powszechna służba wojskowa. — Zarządzenie gen. Kulińskiego w sprawie Związku strzeleckiego. — Organizacje faszystowskie i udział kleru.

WARSZAWA. 31. stycznia. — (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji m. i. noweli do ustawy o pracy w przemyśle, przystąpiono do dalszej rozprawy

NAD USTAWĄ O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Przemawiał sprawozdawca p. Zamorski, który bronił zasady 2 letniej służby wojskowej, poczem w dyskusji zabierało głos wielu posłów, wnosząc poprawki do poszczególnych artykułów. Głosowanie odbędzie się we wtorek.

Sprawozdanie Komisji Ochrony pracy o poprawkach senatu do ustawy o stosowaniu wskaźnika drożyźnianego przy regulowaniu zarobków odroczono do wtorku. W imieniu tej samej Komisji pos. Wójcicki jako sprawozdawca do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zgłasza wniosek, aby ustawę odesłać raz jeszcze do Komisji. Izba uchwaliła odesłać ustawę do Komisji na jeden tydzień.

Następnie przystąpiono do nagłości wniosku pos. Langera w sprawie zarządzeń dowództwa Okręgu Kraków w stosunku do

ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Dla umotywowania nagłości zabrał głos poseł *Langer*, który w związku z zarzutami postawionymi Związkowi strzeleckiemu zaznacza, że władze sądowe nie wytoczyły ani jednego, tymczasem D. O. K. Kraków wydało okólnik podpisany przez gen. Kulińskiego zakazujący osobom wojskowym należenia do „Związku strzeleckiego" i popierania go. Mowca stawia rezolucję wzywającą rząd do natychmiastowego zbadania zarzutów czynionych Związkowi strzeleckiemu.

Po przemówieniu min. Sosnkowskiego, który podniósł, iż gen. Kuliński nie powinien był wydać powyższego zarządzenia, przed ukończeniem śledztwa, i że minister osobiście nie wierzy, aby członkowie Związku strzeleckiego brali udział w zajściach listopadowych jako organizacja, nagłość odrzucono 162 głosami przeciw 143, a wniosek odesłano do Komisji wojskowej.

Przystąpiono do nagłości wniosku lewicy

W SPRAWIE ZWALCZANIA TAJNYCH ORGANIZACJI SPISKOWYCH

oraz w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych wchodzących w porozumienie z PPP. Uzasadniał nagłość pos. *Pragier*. W sprawie tej zabierał głos minister spr. wewn. *Sołtan*

W głosowaniu Izba nagłość przyjęła, odsyłając wniosek do Komisji administracyjnej.

Przystąpiono do nagłości wniosku p. *Czapińskiego* w sprawie konkordatu z Rzymem oraz udziału księży w organizacji P. P. P. Nagłość wniosku uzasadniał poseł *Czapiński*

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono i wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie we wtorek o g. 4-tej popoł.

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA. 31. stycznia. (Pat.) Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 2. lutego ustalony został na 1.830.000 mk.

—::::—

Byle tylko z wyłączeniem Polski...

BERLIN. 31. stycznia. (Pat.) Do Moskwy przyjechała specjalna Komisja przemysłowa czechosłowacka złożona z 6 osób która przyjmowała udział w obradach przedstawicieli niemieckich i rosyjskich. Na tej konferencji omawiano szczegółowo kwestję transytu do Rosji z pominięciem terytorjum Polski i sprawę transytu morzem via Hamburg przy odpowiedniej zniżce taryf.

—::::—

Przemówienie tow. Thomasa.

„Bezkrwawa rewolucja“ w Anglji.

Z okazji święta Australji wysoki komisarz Australji sir Corck wydał w Australia-House śniadanie, na którem był obecny książę Walji. Następca tronu wygłosił przemówienie. W odpowiedzi na jego mowę minister *Thomas* wygłosił dłuższe przemówienie. Zaznaczył on, że Anglja w ciągu ostatnich kilku dni przeżyła moment historyczny, coś w rodzaju *bezkrwawej rewolucji*. Wielka zmiana w życiu politycznem kraju, jakiej dokonano, odbyła się bez jakichkolwiek zamieszek i niepokojów, a handlowe i finansowe życie kraju nie uległo zahamowaniu. Najmniej ze wszystkich obywateli zaambarasowani byli ostatnią zmianą rządu, jak się zdaje, następca tronu i król Jerzy. Monarcha angielski i następca tronu byli bowiem głęboko przekonani — mówił Thomas — że patrjotyzm, miłość dla imperjum, poczucie obowiązku i karność są w równie wielkim stopniu rozwinięte w Anglikach zgrupowanych w Labour Party, jak w każdem innem stronnictwie politycznem. Oto dlaczego, rzekł mówca, wielkie zmiany, o których nadmieniłem, sprawiają, że imperjum nasze, ojczyzna nasza zostają w głównych ramach nietknięte.

Możemy być przekonani — powiedział minister — iż nie bacząc na zmiany, jakie się w wewnętrznem życiu kraju dokonywają, ojczyzna nasza przetrwa wszystkie trudności, jakie stanąć mogą na drodze jej bytu. Przyjąłem tekę swego resortu, kończy minister — z dumą i wdzięcznością, z dumą, ponieważ zacząłem pracować, będąc chłopcem dziewięcioletnim, jako roznosiciel paczek, z wdzięcznością zaś dla Konstytucji, która pozwoliła mnie, wczorajszemu jeszcze smarownikowi parowozów zająć dziś godność ministra Anglji. Strzeżenie tej demokratycznej konstytucji jest dziś obowiązkiem każdego.

—::::—

Zniżka cen w Warszawie.

WARSZAWA, 31. stycznia. — (Pat.) „Kurjer warsz.“ donosi: Wobec spadku ceny żyta o 20.000 na kilogramie z dniem 31. stycznia piekarze warszawscy obniżyli cenę wszelkich gatunków chleba o 21.000 na kilogramie. Cena mąki żytniej 50 proc. spadła z 693.000 na 672.000, mąki razowej z 493.000 na 472.000.

WARSZAWA, 31. stycznia. (Pat.) „Kurjer polski“ donosi, że dnia 30. stycznia Związek szewców warsz. zawiadomił urząd do walki z lichwą, że obniża cenę na obuwie o 10 proc. Jako powód podano obniżenie się cen surowców. Nowa cena zostanie dokładnie zbadana przez rzeczoznawców, gdyż istnieje przypuszczenie, że obniżono ją za mało.

—::::—

Dzieło odbudowy powojennej we Francji.

PARYŻ, 31. stycznia (Pat.) „Journal des Debats“ omawia warunki, w jakich Francja przystąpiła do odbudowy obszarów zniszczonych. Dzieło odbudowy poprowadzono w szybkiem tempie tak, że na 22.000 zniszczonych przedsiębiorstw przemysłowych 20.000 puszczono w ruch. Na 750.000 zniszczonych domów odbudowano około 600.000. 3 miliony hektarów ziemi uprawiono ponownie pod zasiewy.

—::::—

Choroba Venizelosa.

WIEDEŃ, 30. stycznia (Pat.) „N. Fr. Presse“ z Aten: Venizelos doznał wczoraj po raz drugi w ciągu miesiąca ataku lekkiego omdlenia. Lekarze oświadczają, że chodzi tu o nerwicę serca. Venizelos był wczoraj podniecony starciem z posłem Papanastasim, który w parlamencie wystąpił gwałtownie przeciw zniesieniu zakazu wydawania dzienników rojalistycznych. Na jego wywody odpowiedział Venizelos z pewnem uniesieniem: nie zmusi pan mnie w ten sposób do proklamowania republiki. Pozostaje pan zanadto pod wpływem partji wojskowej. Parlament wyraził Venizelosowi votum zaufania, uchwalając zniesienie zakazu wydawania pism rojalistycznych.

Bezrobocie w Niemczech.

BERLIN, 30 stycznia. (PAT.) W czasie od 1-15 bm. wzrosła liczba bezrobotnych, wspomaganych przez państwo, z 1,580.000 na 1,556.000. Cyfra ta dotyczy tylko terenów nieokupowanych. Liczba robotników częściowo zatrudnionych zwiększyła się w tym czasie o 200 tys. i wynosiła du. 15 bm. 644 tys. Na całym obszarze Rzeszy liczba bezrobotnych i robotników częściowo zatrudnionych wynosi 4-5 miljonów, co razem z członkami rodzin stanowi 1/4 część całej ludności Niemiec.

—::::—

Olbrzymi strejk w Indjach.

BOMBAJ, 30 stycznia. (PAT.) Reuter donosi: Liczba strejkujących tkaczy wynosi 90 tys. 63 fabryk tkackich jest z tego powodu zamkniętych.

Podwyższenie opłat stemplowych.

WARSZAWA, 31 stycznia (Tel. wł.) Od 1 lutego podwyższone zostały opłaty stemplowe, które wynosić będą od zwyczajnego podania 2,700.000, za 1 arkusz i po 540.000 za każdy następny; opłata od weksla in blanco 9 miljonów, od duplitatu lub podpisu rachunku 230.000 mkp. Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeśli opiewają na mniej niż 1 milj. marek.

—::::—

O następcę po p. Bajdzie.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Prasa tutejsza od kilku dni podaje, że p. Zygmunt Kmita upatrzony jest na następcę po p. Bajdzie jako nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny. Jak się dowiadujemy p. Kmita nie zamierza wcale przyjąć tego urzędu.

Z Teatru Małego.

„Ziemia nieludzka“, dramat w 3 aktach *de Curela*.

„A na moim krzyżu umieśćcie napis, żem umarła za Francję“. To jest motto i treść utworu, apoteozującego miłość ojczyzny w czasach, kiedy naród francuski śmiertelne toczył zapasy o przyszłość i wielkość swoją i kiedy istnieniu miljonów jako jedyny jawiła się ideał — rezygnacja z wszystkiego, co jest nazywane pięknem i radością życia.

Sztuka de Curela musiała mieć ogromne powodzenie we Francji zwłaszcza, że temat jej dotykał najczulszej struny narodowego uczucia, jaka przez 41 lat dźwięczała przez jawę i marzenie narodu, — mówił o Alzacji i Lotaryngji. Bo cała sprawa dokonywa się w jakiejś wiosce lotaryńskiej, niedaleko od frontu wojennego, który podobnie jak poprzednio linja graniczna, wytyczona w r. 1871, leży straszliwą przegrodą między ludnością zawojowaną a jej krajem macierzystym, Francją, a bohaterką jest Lotarynka, kobieta niezłomna, z tragicznym spokojem oddająca życie za ojczyznę, uważająca to za przyrodzony swój, zwykły obowiązek, który spełnić musi.

Do domu matki, przeleciawszy na aeroplanie front francusko - niemiecki, przybywa potajemnie lotnik francuski, mający w tej okolicy ważną misję wojskową do spełnienia. Przypadek zrządza, że do tegoż domu, tegoż samego wieczoru zajeżdża pewna dama niemiecka, wysokiego, z domem panującym spokrewnionego rodu, która pragnie odwiedzić męża, będącego na froncie. Tych dwoje, syn chłopa lotaryńskiego i młoda księżniczka niemiecka, spotyka się ze sobą i tragedja jest już nawiązana. Wiktorja domyśla się odrazu, że Paweł jest szpiegiem wojennym, i pierwszym jej odruchem jest zadenuncjować go władzom niemieckim; Paweł wie, że przybyła Niemka wyda go przy najbliższej sposobności, gubiąc mętylko jego życie, ale i sprawę, jaką ma przeprowadzić. I w nim żelaznym nakazem budzi się plan bezlitosnego usunięcia jej z drogi w jedyny sposób, jaki w tych okrutnych czasach był praktykowany — przez mord. Ale równocześnie tych dwoje, których rozdziela wojna, tworząc z nich wrogów, zbliża młodość i czarowna jej dusza — miłość. Uświadamiają to sobie w posępnych godzinach nocy, kiedy wzajem życie swe trzymają w rękach: ona, z rannym brzaskiem mogąca zdradzić jego obecność, on, z browningiem w kieszeni, szukający sposobności, by ją zastrzelić, a wstrzymujący się na razie tylko ze względu na matkę, która za mord pod jej dachem musiałaby ponieść odpowiedzialność. Zmagają się w nich fale miłości i nienawiści na tej „nieludzkiej ziemi“, nieznającej praw życia, na przekór wszelkim prawom życia, przez naturę nakazanego życia, na tej ziemi bolesnej i męczeńskiej, którą obsiewa krew, a z której wschodzi zgroza.

Kończy się sen miłości, noc rozkoszy dwojga młodych. Pod pocałunkami słodkich ust kobiecych rozmiękło hartowne serce rycerza sprawy — Paweł chce zostawić Wiktorję przy życiu, pewny, że nie wyda ani jego ani matki. Ale w Niemce wziął górę szowinizm narodowy, pojęty jako poczucie obowiązku i z okna swego pokoju przyzywa żołnierza niemieckiego, wołając, że szpieg w domu. Na razie zdrada nie wydała owoców: ten właśnie żołnierz był przekupiony przez Pawła i pomagał mu przy jego szpiegowskiej misji — lecz wówczas matka, widząc słabość syna i lękając się tak o niego jak i o dobry wynik jego dzieła, strzałem z jego browninga zabija zdrajczynię. Paweł uchodzi, a kobieta klęka i w oczekiwaniu śmierci z rąk niemieckich za mord popełniony pod jej dachem poczyna odmawiać różaniec.

Sztuka poza przewlekłym djalogiem w akcie II. składa się ze scen o silnej ekspresji, oddziaływujących nie głębią psychologicznego konfliktu, gdyż nagół pierwiastek psychologiczny nie ujawnia się tutaj w odpowiednim stopniu nasilenia. — ale bezpośredniością dramatycznej akcji. Postacie zarysowują się odrazu w pełni i takiemi, poza drobnemi odchyleniami (załamanie się Pawła w akcie III.) pozostają do końca. Lecz z drugiej strony na korzyść autora i jego sztuki przemawia szczerość, z jaką traktuje akcję, cenną zaletą utworu

Sprawa konfiskaty „Dziennika Ludowego“.

Interpelacja tow. posła Artura Hausnera i tow. ze Z. P. P. S. do Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości

W SPRAWIE NIEUZASADNIONEJ KONFISKATY „DZIENNIKA LUDOWEGO“ WE LWOWIE.

W Nr. 16. „Dziennika Ludowego“, wychodzącego we Lwowie, z dnia 20. b. m. zostały skonfiskowane następujące ustępy artykułu p. t.: „Spiskujący kler“, napisanego przez posła K. Czapińskiego:—

a) „Kościół nadużywający swego autorytetu, swych półmroków tajemniczych — swych obrzędów mistycznych dla przygotowywania spisku“ przeciwko Konstytucji polskiej — którą w swoim czasie tak uroczyście, a widocznie obłudnie, po kościołach celebrowano?“

b) „Zamiast chrystjanizmu widzimy u tych panów w kościołach dziki obskurantyzm — zawzięte partyjnictwo — wkładające młodzieży obałamuconej broń do ręki do walki z postanowieniami Narodu, w Konstytucji sformułowanemi. Teraz rozumiemy, co oznaczał protest kleru w Polsce — ogłoszony zaraz po uchwaleniu Konstytucji. Tych panów razi ta Konstytucja, która nie spełniła wszystkich żądań klerykalnych, natomiast usankcjonowała demokrację w Polsce.

Kapłan chrześcijański w szacie duchownej w zmroku kościelnym spiskowi błogosławi i hasła rozdaje. Hasła wojny domowej.

Na poparcie władzy starej konserwatywnej nigdy nie zbrakło słów apostoła Pawła: „Niema władzy, która nie od Boga pochodzi“. Ale do walki z władzą demokratyczną można użyć wszystkich środków.

Po powstaniu 1863 r. za czasów rządów zaborczych, siedział nasz kler potulnie i korzył się wobec obcej władzy. Ale w demokratycznem Państwie Polskiem wolno w imię Chrystusa spiskować przeciwko Państwu.

Kler nasz lubi prawić o swym patrjotyźmie polskim. Gdy jednak przed kilku tygodniami wraz z reformą rolną przyszła sprawa dóbr kościelnych — zawołano: wara tu suwerenność Państwa nie sięga, bez Papieża ruszać dóbr kościelnych nie wolno. Gdy więc Naród polski sięga po dobra wasze, krzyczycie Państwu — precz. Ale organizować spiski przeciwko temu państwu — to wolno!

Tak aresztowania spiskowców z PPP. raz jeszcze odsłoniły jedną z chorób, niszczących państwo: nie przebierająca w środkach, zaciekłą, obskurancką robotę rzymskiego kleru. I gdy żywioły reakcyjne tworzą dla swych celów klasowych organizację zamachową, wielką bojówkę reakcyjna która (oczywiście w razie powodzenia mogłaby Państwo rozsadzić — cały szereg księży ożycza spiskowcom całego swego wypróbowanego aparatu i autorytetu. Chytrzy kapłani konspirują w podziemiach kościelnych z carskimi generałami. A w rocie przysięgi mówiono o „karze śmierci“ dla nieposłusznych. — Takie nauki głosili kapucyńscy pedagogowie, urzędowi reprezentanci przykazania: „nie zabijaj“.

Te straszne obrazy rozkładu moralnego nareszcie muszą wywołać odpór przeciwko klerykalnym zakusom i zmusić Państwo do samoobrony.

Straszne to jest. Do tysiąca bólów i utrapień Rzeczypospolitej przyłącza się jeszcze i ta krecia robota po kościołach — w imię walki z Republiką i demokracją. Żywe siły rozwijającego się Narodu powinny tym klerykalnym skiskom dać odpór należyty, tak, żeby zrozumieli nareszcie, iż nowa Polska nie dopuści do powtórzenia zgubnej gry, za którą już raz Polska zapłaciła — bytem niepodległym...“

Jak widać z treści przytoczonego artykułu, brał on w obronę Państwo Polskie i Konstytucję przed tymi, którzy w drodze zamachu zbrojnego mieli dokonać przewrotu ustroju państwowego w kierunku reakcyjnym.

I oto Prokuratorja — owa strażnica praw Rzeczypospolitej, konfiskuje artykuł, wymierzony przeciwko zdrajcom stanu, przeciwko ludziom, poszukiwanym przez władze, celem oddania ich pod sąd, artykuł, — który był bez przeszkód drukowany w warszawskim „Robotniku“ i krakowskim „Naprzodzie“.

Przez czyn swój Prokuratorja Lwowska wzięła w obronę nie Państwo Polskie, lecz zdrajców stanu, a to tylko dlatego, że byli oni stanu duchownego!

Ponieważ postępowanie podobne naraża na szwank opinję najwyższych urzędów Rzeczypospolitej, podpisani zapytują Panów Ministrów,

czy zechcą pouczyć Prokuratorję lwowską, że zadaniem jej jest branie w obronę Rzeczypospolitej?

czy zechcą polecić uchylenie konfiskaty „Dziennika Ludowego“ ze Lwowa z dnia 20. b. m.?

Warszawa, dnia 28. stycznia 1924 r.

—::::—

jest brak patosu i melodramatyczności, w które to wady tak łatwo było autorowi popaść przy rozwijaniu tematu o treści patrjotycznej, mającej działać na pobudliwość widzów.

„Ziemia nieludzka“ nie jest arcydziełem, ale dla szerokich warstw posiada pierwiastek wzruszeniowy a dla wybredniejszych widzów dramatyczność, pozbawioną ckliwości i przesady w kierunku okropności.

Rolę matki- bohaterki kreowała p. Wiland, z odpowiednim umiarem, bez silenia się na wzniosłość koturnową. Prostocie artystki, którą słusznie starała się zachować brakło atoli cech charakterystycznych siły, tej, która nie objawia się w gwałtownych aktach zewnętrznych, ale promieniuje z wewnątrz. P. Żytecki jako Paweł stworzył postać poprawną, również pełną prostoty, niepozbawionej wdzięku. Inteligentną grę p. Żyteckiego obserwuje się zawsze z wielką satysfakcją, gdyż nigdy nie da nic szablonowego, bezdusznego. P. Bilińskiej- Czarnowskiej przypadła rola młodej Niemki, którą odegrała z wyrazistością i swobodą rutynowanej artystki, zanadto jedynie podkreślając charakter Wiktorji, jako kobiety lekkiego typu, którą z pewnością w rozumieniu autora nie była. Uzupełniali całość pp. Rybicka, Sarnowski, Kropaczek i Nawrocki. Reżyserja nie szwankowała w niczem.

Artur Ćwikowski.

Wniosek tow. Czapińskiego.

w sprawie udziału księży w zbrodniczych knowaniach antypaństwowych organizacji organizacji, specjalnie zaś w t. zw. P. P. P.

Po wymienieniu znanych faktów udziału księży w P. P. P., wniosek mówi:

„Jakiem prawem kler rzymsko-katolicki organizuje spiski przeciwko Konstytucji, bierze udział w akcji szpiegowskiej i zamachowej, sankcjonuje i swoim aftorytetem olacza zbrojną akcję przeciwko Państwu i jego ustawom?

Jest to pospolita *zbrodnia stanu* i jako taka winna być *bezwzględnie karana*. Żadnych wyjątków dla spiskowców w sutannach być nie może. Żadnej tradycji bezkarności dla spiskowców z pośród kleru ustanawiać Państwo nie może pod groza zniszczenia własnych podstaw.

Wnioskodawcy tedy domagają się, ażeby wobec księży, uczestniczących w zbrodniczej robocie spiskowej, postąpiono ściśle według obowiązujących ustaw. Żadna interwencja, pragnąca zapewnić bezkarność pp. Godlewskim lub Oraczewskim nie może wpłynąć na normalny tok śledztwa i sądu.

Zachodzi pytanie, jakie stanowisko wobec tej roboty spiskowej księży zajął episkopat? Niepodobna bowiem przypuścić, ażeby w karnej organizacji kościelnej tacy księża, jak ks. Godlewski lub Marjan Wiśniewski ośmielili się działać bez wyraźnego lub niewyraźnego przyzwolenia władzy przełożonej. Trudno przypuścić, aby odbierano przysięgi uroczyste w kościołach Kapucynów, Wszystkich Świętych, Bernardynów, lub przy ul. Moniuszki — bez wiedzy wyższych kościelnych władz. Wiadomo, że główny wódz P. P. P. p. Pretor Pękosławski zwrócił się w swoim czasie z pismem do arcybiskupa Kakowskiego, prosząc go o zezwolenie na odbieranie przysięgi po kościołach. Oficjalna odpowiedź arcybiskupa jest nieznana, ale przysięgi odbierano dalej i o żadnych zakazach ze strony władz kościelnych nic nie wiadomo.

Wnioskodawcy żądają, ażeby organa Państwa Polskiego w najżywotniejszym interesie tegoż Państwa zbadały, aż do końca, nie zatrzymując się przed żadnymi „autorytetami“ i tradycyjną bezkarnością — cały udział księży w knowaniach antipaństwowych oraz dziwną rolę władz kościelnych, a więc episkopatu, w opisanej robocie spiskowej.

Sprawa ta się wiąże ściśle ze sprawą konkordatu z Rzymem. Wiadomo że już od lat prowadzone są prace przygotowawcze nad tekstem konkordatu; o wszystkich szczegółach tych prac dokładnie jest poinformowana owa druga strona, t. zn. reprezentacja interesów Rzymu. Tylko Sejm polski, ani na plenum, ani w Komisji Zagranicznej lub Konstytucyjnej, nie został powiadomiony o stanie prac nad Konkordatem i wobec tego nie może sobie wyrobić zdania, czy interes Państwa Polskiego wobec Rzymu został należycie zawarowany. Udział księży w zbrodniczych knowaniach P. P. P. a prawdopodobnie i innych pokrewnych organizacjach, pokazuje wyraźnie jak niebezpieczne byłoby dla Państwa dalsze tolerowanie antikonstytucyjnej i antipańswtowej roboty kleru.

Wobec tego niżej podpisani stawiają następujący wniosek

Sejm wzywa Rząd, ażeby w czasie jaknajkrótszym zdał dokładnie Sejmowi sprawę z obecnego stanu prac nad Konkordatem z Rzymem.

Warszawa, dnia 28. stycznia 1924 r.

—::::—

Stan zdrowia Zamoyskiego.

PARYŻ, 30 stycznia (PAT) W stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych Maurycego Zamoyskiego nastąpiło polepszenie. Gorączka ustępuje i przewidywana jest możność przyjazdu pana ministra do kraju w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 1. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek o g. 7, „Pajace" i Tajemnica Zuzanny.
Sobota, o godz. 3 „Krakowiacy i górale". (Ostatni raz).
Sobota, o godz. 7, „Danton".
Niedziela, o godz. 3, „Orlę".
Niedziela, o godz. 7, „Tosca" z Zamorską i Manem
Poniedziałek, o godz. 7 „Danton".
Wtorek, o godz. 7, „Pajace" i „Tajemnice Zuz."

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek o godz. 7 „Ziemia nieludzka".
Sobota, o godz. 7, „Ziemia nieludzka".
Niedziela, o godz. 7, „Ziemia nieludzka".
Poniedziałek, o godz. 7, „Ziemia nieludzka".
Wtorek, o godz. 7, „Ziemia nieludzka".

—:::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek o godz. 7 „Katja tancerka".
Sobota, o godz. 7, „Królowa Montmartru".
Niedziela, o godz. 7, „Katja tancerka".
Poniedziałek, o godz. 7, „Katja tancerka".
Wtorek, o godz. 7, „Katja tancerka".

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Piątek, sobota i niedziela o 7 30 »Zbyteczny człowiek«.
Sobota o 3 30 pop. »Sen Jankale«.
Niedziela o 3 30 pop. »Cipke Fajer«.

—:::—

TEAR BAGATELA. Od wtorku 29. stycznia do 12 lutego 1924 Część I: »Matchich o póln cy« sketsch. Część solowa D Wicka — Marek Windheim — Wojnar i Martówna — B. Bronowski. Część III: »Futuryzm w miłości«, tarsa. — Początek o godz. 8 wieczorem

—:::—

PO RAZ OSTATNI „KRAKOWIACY I GÓRALE". W sobotę popołudniu o godzinie trzeciej daje teatr Wielki po raz ostatni w sezonie po cenach popularnych „Krakowiacy i górale".

WYSTĘP I. ZAMORSKIEJ W „TOSCE". Artystka, która rolą Toski, graną istotnie świetnie, zdobyła sobie wielką sympatję muzykalnych sfer Lwowa, wystąpi w tej operze w niedzielę. Partnerem jej będzie p. Mann, śpiewający po raz pierwszy po chorobie. „Tosca" w ten sposób obsadzona liczyć może zawsze na duże powodzenie.

„ZIEMIA NIELUDZKA". Premiera tej sztuki odbyła się w teatrze Małym przy wypełnionej widowni. Publiczność gorącymi oklaskami darzyła wykonawców pp. Czarnowską, Żyteckiego, Wilandównę i in.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. Bilety na niedzielne popołudniowe przedstawienie sztuki „Orlę", Rostanda, sprzedaje w sobotę księgarnia Ludowa przez cały dzień. Początek przedstawienia o godz. 3 popoł. Przedstawienie poprzedzi prelekcja.

KONCERT ZŁOŻONY Z UTWORÓW LUDOWYCH Polskiego Towarzystwa śpiewackiego „Echo" z uprzejmym współudziałem WP. E. Tomaszewskiej-Skórskiej urządza Zw. Polskich Burs we Lwowie dn. 3 lutego br. w teatrze Wielkim. Początek o godz. 11 i pół przed południem. Bilety do nabycia w Kasie teatralnej.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZW. STRZEL. Zapowiedziany doroczny Walny Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego odbędzie się nieodwołalnie w dniu 24 Lutego br. w Warszawie o godz. 9-ej rano. Delegaci Oddziałów i Zarządów mają stawić się po odbiór legitymacji zjazdowych do lokalu Zarządu Gł. przy Al. Jerozolimskich 27 m. 3., gdzie od godz. 7·30 rano w dniu Zjazdu będzie czynne biuro zjazdowe.

STYPENDJUM FRANCUSKIE DLA POLSKIEGO STUDENTA MEDYCYNY. P. Maurycy Leprince, dr. med. w Paryżu, wynalazca i fabrykant używanych u nas środków leczniczych, przychylając się do wniosku swego przedstawiciela na Polskę, postanowił zaofiarować pomoc pieniężną polskim studentom medykom, którzy w zamiarze poświęcenia się pracy naukowej, pragnęliby uzupełnić swoją wiedzę zawodową na wyższych uczelniach paryskich. Pomoc ta wyraża się w rocznem stypendjum pięciu tysięcy franków dla studenta medycyny każdego z pięciu w ustalonym porządku uniwersytetów polskich, a więc warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego i wileńskiego.

FABRYKĘ FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW pobo-rowych wykryto onegdaj w Warszawie.

„NIEDŹWIEDZI TAKT" FUNKCJONARJUSZA DYREKCJI SKARBU. W mieszkaniu Stanisława W. drukarza, przy ul. Ciołowej 11 zjawił się młody osobnik, który nie przedstawiając się zupełnie zachowywał się niegrzecznie, w końcu począł coś notować w swych notatkach. Z trudem otrzymano od niego informacje, że poszukuje uchodźców rosyjskich, jako wysłannik biura informacyjnego Administracji podatków. Osobnik ten, sądząc z jego zachowania bardziej nadaje się do tresury niedźwiedzi, niż do załatwiania podobnych „tajemniczych" spraw.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY PASAŻER. TRAMWAJOWYCH. Gwałtowna zwyżka cen biletów tramwajowych wpłynęła na znaczne zmniejszenie się liczby osób używających tej lokomocji.

Poprzednio było dziennie pasażerów około 60 tys. obecnie liczba ich dosięga tylko 20 tysięcy. Świadczy to o zubożeniu szerokich warstw ludności, których zarobki nie idą w parze ze wzrostem drożyzny.

ŚCIGANIE PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH. Funkcjonarjusze dyrekcji skarbu wraz z wywiadowcą pol. Śliwińskim zarządzili rewizję w mieszkaniu Judy Allweila, właściciela realności przy ul. Miłkowskiego 17. Stwierdzono, że pomysłowy ten człowiek prowadził liczne interesy, nie mając na to upoważnień i nie płacąc podatków. Znaleziono u niego wielką ilość notatek zapisków, ksiąg handlowych i bonów niestemplowanych. Wszystko to zakwestjonowano i skonfiskowano. Stwierdzono, że Allweil miał do spółki z Adlerem, właścicielem trafiki przy ul. Akademickiej 16 dwa magazyny. Jeden przy ul. Ormiańskiej 16, drugi zaś przy ul. Miłkowskiego 7. Te składy towarów opieczętowano.

WYKRADZENIE WIEPRZA Z RZEŹNI. Doniesiono policji, że rzeźnicy Władysław Bajer i Wojciech Przybyłowski wykradli i wywieźli z rzeźni mięso z wieprza, które było wągrowate. Policja zarządziła aresztowanie obu rzeźników.

Z KRONIKI POŻARNEJ. W pracowni stolarskiej Tadeusza Kędziora przy ul. Wąskiej na Zamarstynowie powstał pożar. Spaliły się meble znacznej wartości. Straż pożarna pod kierownictwem p. Szpaczyńskiego była czynną na miejscu.

W realności S. Niezabitowskiego przy ul. Chrzanowskich od wpuszczonej do komina belki powstał pożar sufitu. Straż pożarna pod kierownictwem sier. żanta Witwickiego ogień zlokalizowała i ugasiła.

„SOPOTY" NA SYGNIOWCE. Michał Denys ze Zamarstynowa i Wład Szczepański z Kleparowa, urządzili „kasyno gry" na placu targowym w Sygniówce rozumiejąc, że nie każdy śmiertelnik może wyjeżdżać do Sopot lub Monte Carlo.

Rzeźnik Józef Nedwidka, zam. przy ul. Janowskiej, zapragnął zakosztować, „emocji" gry w „bośniaka". Niedługo trwało a przegrał 175 milj. marek. Rozczarowany powiadomił o tem policję, która spryciarzy ulokowała w swych apartamentach.

WIELE HAŁASU O NIC. Malcia Wilz chciała należycie sprawić trzy tłuste gęsi. Zaprosiła tedy do swego mieszkania przy ul. Rutowskiego Salcię Jakubera i tu na kurytarzu poczęły paląca się słomą przypiekać, i wędzić nieszczęsne gąski. Swąd i dym zapełnił wkrótce całą klatkę schodową i kurytarze. Lokatorzy spostrzegli to i zaalarmowali straż pożarną, która przybyła na miejsce. Sprawa ta ostatecznie została wyświetlona, lecz oskarżono w policji p. Malcię W. o wprowadzenie w mury lwowskich kamienic iście berdyczowskich porządków.

FATALNE POTRĄCENIE. Samuel Kraus na ul. Kopernika został potrącony samochodem nr. 9245. — Poza kontuzjami potrącony odniósł szkodę 500 milj. marek, gdyż futro jego zostało podarte. Sprawa oparła się o policję.

MALI RABUSIE. Stanisława Jezierska niosła do domu drewnianego konia, wartości 60 milj. marek. Na ulicy Blacharskiej niespodzianie napadło na nią dwóch wyrostków, którzy wyrwali jej z rąk tę zabawkę i zbiegli. Policja ustaliła nazwiska małych rabusiów i zarządziła ich aresztowanie.

KRADZIONA CYTRA NA STRĄGANIE. Przed kilku dniami na dworcu głównym skradziono cytrę, wartości 100 milj. na szkodę Jana Aby, instruktora w szkole inwalidów. Poszkodowany wczoraj odnalazł tę cytrę na stragarie K. Müllera na placu Solskich. Policja zarządziła śledctwo w tej sprawie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Helena J. w mieszkaniu przy ul. Franciszkańskiej usiłowała struć się kwasem solnym. Powodem desperackiego kroku były niesnaski małżeńskie.

W niedzielę, dnia 3. lutego b. r. o godz. 11. przed południem, odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego kaflarzy, ul. Zielona 1. 7.

Zgromadzenie Poselskie

tow. posła Hausnera
z porządkiem dziennym

DROŻYZNA i BEZROBOCIE

Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się na to zgromadzenie, by podnieść protest przeciwko strasznym warunkom bytu, jakie spadły na klasę pracującą.

Okr. Kom. Rob. P. P. S. we Lwowie.

NITKA ZAMIAST PIENIĘDZY. Otton Sochański, słuchacz praw, często otrzymywał liry od swej krewnej, bawiącej we Włoszech, które dla pewności były przyszywane do koperty. Ostatni list doręczono mu jednak bez 200 lirów. Pozostała tylko po nich nitka w kopercie. Poszkodowany doniósł o tem policji.

ZGUBIŁ MILJONY. Izrael Rotenstrauch, przechodząc ulicą Furmańską, zgubił portfel z 150 milj. mkp i dokumentami.

CZYJ DYWAN? Policja w Korczynie u jednej wieśniaczki zakwestjonowała dywan turecki, ręcznej roboty, nabyty od żołnierza w czasie ukraińskiej inwazji za 3 ruble. Dywan ma tło buraczkowe.

—:::—

—:::—

NADESŁANE.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE ZW. „PRACA" odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego 1924 o godz. 10-tej wrazie braku kompletu o godz. 11 później. — Wstęp na salę i prawo głosowania za okazaniem legitymacji wypłaconej do końca 1923. Porządek dzienny. 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Wybór zarządu z 18 członków w tem prezesa i 2 zastępców, 5) Ustalenie podwyżki wkładek, 6) Wnioski i interpelacje człon.

Sekretarz: M. Kowal.

Z ruchu robotniczego.

§ W FABRYCE STOLARSKIEJ „JAWOR" Kochanowskiego 1 ogłoszony został bojkot z powodu niewypłacania dodatku drożyźnianego. Napiętnować należy w tem miejscu postępowanie niejakiego Rescha Rudolfa, który nakłaniał do strejku a po odejściu 8 robotników sam wrócił do pracy. Ostrzega się robotników przed przyjmowaniem pracy w tym zakładzie.

Sprawy partyjne.

* VIII ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek 1 lutego o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.

Od 7—8 wykład tow. Löwensteina „Rozwój Europy w XIX. wieku na tle walk społecznych i politycznych".

Od 8—9 dalszy wykład tow. Skalaka.

Sekcja Ośw. P. P. S.

—:::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

OBNIŻENIE OPŁAT OD ALKOHOLU. — PRZECIW BUDOWIE PROCHOWNI POD MIASTEM.

Miasto, które ugina się pod ciężarem wydatków zaczyna obniżać podatki. Bardzo chwalebnie. Ale nie od wody, nie od lokalów, ale od alkoholu! Oto na sekcji finansowej **uchwalono podwyższyć** dodatek gminny do opłat państwowych od podatku za wyrób i sprzedaż napojów spirytusowych w wysokości 200 procent. Referent p. Höflinger imieniem sekcji finansowej zgłosił wniosek zreasumowania dotyczącej uchwały a ograniczenia dodatku gminnego do wysokości 50 proc.

Przeciw reasumcji, a zatem zgoła zbytecznemu obniżaniu opłat od alkoholu opowiedział się tow. r. Majewski, zaznaczając, że ze względów społecznych, hygjenicznych i moralnych wysoka cena alkoholu może rozwiązać kwestję alkoholizmu. Jeżeli miasto może już zrezygnować z pewnych opłat, to należałoby raczej rozpocząć od obniżenia cen wody a nie wódki. Po długiej dyskusji, w której w obronie ubożejących szynkarzy wystąpiło kilku radnych, zarządzono głosowanie imienne, w którem 37 głosów oddano za obniżeniem opłat od alkoholu, a 32 za utrzymaniem dotychczasowej wysokości. W rezultacie na skutek ponownego wniosku tow. Majewskiego uchwalono obciążyć 200 procentowym dodatkiem lokale pierwszorzędne, lokale 2 i 3 kategorji i sklepy będą płaciły 50 proc. od stawki rządowej.

W myśl referatu r. Felsztyna uchwalono uwolnić od dodatkowego opodatkowania zapasy piwa. Prócz tych dwu spraw uchwalono wniosek nagły r. Dworzaka dotyczący sprawy ważnej dla miasta i okolicy. Oto wojskowość mimo protestu i rzeczowych argumentów reprezentantów miasta zamierza wywłaszczyć grunta w Hołosku tuż pod Brzuchowicami na budowę prochowni. Prochownia taka przyczyniłaby się nietylko do upadku letniska Brzuchowic ale narażałaby na niebezpieczeństwo okoliczne wsie i miasto samo. W dyskusji krytykowano brak wyrozumiałości ze strony czynników wojskowych poczem uchwalono zwrócić się do posłów i senatorów z wschodniej Małopolski by wdrożyli kroki w celu zapobieżenia wywłaszczeniu gruntów miejskich w Hołosku.

—::::—

Zniżka cen dociera do Lwowa.

CHLEB I MĄKA NIECO POTANIAŁY. ZBOŻE I MĄKA TANIEJE W DALSZYM CIĄGU

Lwowscy handlarze kupcy bez hamulca podnosili ceny żywności i towarów, przodując innym miastom, ostatni pomyśleli o zniżce cen, albowiem zostali wyprzedzeni w tem przez inne miasta.

Wczoraj na posiedzeniu komisji cennikowej w magistracie mówiono wiele o zniżce cen. Uchwalono ją, lecz w tak minimalnym zakresie, że efekt jej nie da się naogół odczuć. Ważniejsze chyba jest to iż przeświadczenie o konieczności obniżki cen docierać poczęło i do sfer lwowskich handlarzy.

Notując ten pocieszający objaw, oczekujemy i domagamy się dalszej zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, w stosunku do wzrostu wartości naszej waluty i stosunku do cen obowiązujących w państwach zachodniej Europy.

Wczorajszym obradom przewodniczył r. Maksymowicz. Jak wiadomo, piekarze i rzeźnicy domagali się dalszej podwyżki cen. Wobec tego na komisji ścierały się dość ostro sprzeczne poglądy.

Zboże i mąka na giełdzie zbożowej spadły znacznie w cenie, wobec tego musiano obniżyć cenę pieczywa. Cenę 1 klg chleba obniżono o 20 tys. mąki o 70 tys. bułki o 4 tys. marek.

Rzeźnicy wykrzykiwali że magistrat gwałtownie podwyższa opłaty rzeźniane. W ostatnich dniach podwyżki te rzeczywiście były anormalnie wysokie.

Delegat Izby handlowo-przemysłowej dr Trawiński postawił wniosek, aby komisja zwróciła się do prezydjum miasta z propozycją wprowadzenia obniżki opłat w rzeźni miejskiej, jak akcyzy za „wpust“ itp. Wniosek ten uchwalono.

Po dłuższej debacie uchwalono klasyfikować mięso na dwie kategorje. W rzeźni miejskiej będzie mięso wołowe oznaczane pieczęciami z literą I i II. Mięso pierwszej kategorji (I) pozostanie w obecnej cenie, mięso oznaczone dwójkami (II) obniżone zostało w cenie na 3 milj. za 1 kg.

Słonina będzie również podobnie znaczona. 1 kg cienkiej będzie kosztował 3.800, grubej 4.200 tys. Cenę szynki również nieco obniżono.

Cenę opału pozostawiono na razie bez zmiany.

Taryfę tę musi zatwierdzić województwo. Pożądanem by było, aby ceny te obniżono z urzędu znacznie poza normę proponowaną, oraz aby obniżkę tę wprowadzono w życie pod kontrolą władz.

ZBOŻE I MĄKA TANIEJE.

Od trzech dni na giełdzie lwowskiej zboże i mąka obniża się w cenie. Wczoraj notowano silną zniżkę. Pszenicę sprzedawano tu od 33 do 34 milj. za 100 kg. W ub. sobotę notowano ją około 43 milj. czyli, że spadła ona w cenie o 9 milj. marek. Żyto wczoraj sprzedawano od 23.500 do 24.500 tys., poprzednio 32 milj. Jęczmień notowano 22—23 milj., owies 25.000—2.650 tys. mąkę pszenną notowano od 46—80, żytnią 55—64, otręby 13—14 milj. marek.

Fala zniżkowa obejmuje i manufakturę. Związek szewców w Warszawie obniżył cenę za obuwie o 10 proc. Władze jednak badają czy obniżka ta nie jest za niska.

Od poniedziałku wyroby tytoniowe potanieją również o 3 proc., gdyż będą obliczone po kursie fr. złotego po 1.840 tys.

Kupcy skarżą się obecnie na zastój w handlu, gdyż publiczność samorzutnie wstrzymuje się z zakupami, licząc na znaczną obniżkę cen. W interesie więc kupców leży, nie utrzymywać się na obecnych anormalnie wysoko wyśrubowanych cenach, lecz obniżać je do poziomu możności nabywania towarów przez najszersze warstwy ludności.

—::::—

Waluciarze robią „haussę“ dolara.

Spekulanci ci chcą zarobić na pensjach pracowników umysłowych.

W ostatnich czasach osoby żyjące ze stałych, miesięcznych poborów, traciły bardzo w ciągu miesiąca na dewaluacji marki polskiej. Ażeby zabezpieczyć się, lub ewentualnie lokować drobne swe oszczędności, wielu z nich kupowało obce waluty.

Zwiększyło to popyt dolarów a tem samem rosły one gwałtownie w cenie.

Lwią część zysków ze wzrostu dolarów inkasowali do swych przepastnych kieszeni różni spekulanci giełdziarscy. Teraz przy stałym spadku obcych walut rentowny ten interes odrazu się skończył. Wobec tego roje tych osobników wszelkiemi siłami starają się podtrzymać nastrój „zaufania“ do dolara. W tym celu w ostatnich dwu dniach rozsiewają pogłoski o mającej nastąpić „haussie“ dolara i sami też wszelkiemi siłami starają się podnieść kurs obcych walut, spodziewając się, że urzędnicy dziś swe pensje znów przemienią na dolary nabywane od nich.

Waluciarze liczą na naiwność kupujących, chcą się zbyć dewiz, które tracą na wartości, zaś sami chcą „magazynować“ marki, które obecnie rosną i róść będą na wartości.

Wczoraj na czarnej giełdzie we Lwowie płacono dolary od 9.200 do 9.700, dol. kan. od 8.500, kor. czeskie 275, funty 37.500 tys. mk.

P. K. K. P. wczoraj płaciła: dolary 9.231 — 9.325, kanad. 8.910 — 9.000, franki franc. 424, fr. belg. 380, fr. szwajc. 1.605, funty 39.550, liry 403, kor. czeskie 265, austr. 130, milionówkę 410, bony złote 1.842, frank złoty 1.842 tys.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono dolary 9.200 — 9.400, franki złote 1.825, fr. szwajc. od 1.592, bony złote 1.400, pożyczkę dol. od 6 mil.

W Berlinie płacono markę polską 433 tys.

Akcje przemysłowe miały również z okazji początku miesiąca tendencję zwyżkową. Płacono: Chodorów od 31.000, Cegielski 3.200, Ćmielów 11.000, Gafota 1.500, Oikos 28.500, Parowozy 2.900, Pezet 900, Rakszawa 18.500, Siersza górn. 30.000, Tesp. 36.000, Zieleniewski 53.000 tys. mk

—::::—

Dola emerytów.

LONDYN. 31. stycznia. (Pat.) Były cesarz chiński znajduje się w poważnych kłopotach pieniężnych i zmuszony jest do zaciągania długów w bankach zagranicznych. Jako zastaw składa były cesarz kosztowne dzieła sztuki.

—::::—

Fatum Lenina.

MOSKWA. 31. stycznia. (A. W.) W czasie pogrzebu Lenina zanotowano 3.420 nieszczęśliwych wypadków z powodu uduszenia, omdlenia w tłumie etc.

—::::—

Zamiast pożyczki francuskiej włoska.

PARYŻ. 31. stycznia. (A. W.) „Chicago Tribune“ donosi, że Rumunja, która zrzekła się kredytów ofiarowanych jej przez Francję, przyjęła pożyczkę włoską w wysokości 100,000.000 lirów.

—::::—

Konflikt Anglji z Afganistanem.

MOSKWA. 31. stycznia. (Pat.) Według informacji ze źródeł miarodajnych stosunki afganistańsko - angielskie w ostatnich dniach znacznie się pogorszyły. Z Kabulu donoszą o ostrej postawie przedstawiciel władz angielskich. Na pograniczu w dalszym ciągu koncentrują się wojska angielskie. Również ze strony Afganistanu na wszelki wypadek trzyma się wojska w pogotowiu.

—::::—

Ludność Litwy.

KOWNO. 31. stycznia. (A. W.) Zakończono obliczenia nad gęstością zaludnienia republiki litewskiej. Ogólna liczba mieszkańców republiki wynosi 2.011.172. Przeciętna gęstość zaludnienia 38 ludzi na 1 klm. kwadratowy.

—::::—

Venizelos ustępuje.

ATENY. 31. stycznia. (A. W.) Venizelos skutkiem pogorszenia się stanu jego zdrowia zamierza niebawem ustąpić.

—::::—

OD WYDAWNICTWA!

Z powodu ponownego podniesienia się kosztów wydawniczych wywołanych ustawicznie i gwałtownie rosnącą drożyzną jesteśmy zmuszeni podnieść cenę „Dziennika“ na

250.000 marek

od piątku 1. lutego 1924.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie bez dostawy . . .	5,700.000 Mk
Z dostawą do domu i pocztą . .	6,250.000 Mk
Zagranicę	10,000.000 Mk

Administracja

—::::—

Wniosek Z. P. P. S. i Zw. Polskich Str. Ludowych

w sprawie zwalczania tajnych organizacji spiskowych i terorystycznych

oraz w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, wchodzących w porozumienie z tajną organizacją, działającą pod nazwą Pogotowia Patrjotów Polskich.

Celem zabezpieczenia spokoju publicznego i porządku prawnego w Państwie, oraz celem pociągnięcia do odpowiedzialności osób urzędowych, winnych udziału, względnie porozumienia ze spiskiem P. P. P. i z innemi tajnemi organizacjami, gotującemi się do obalenia Konstytucji w drodze zamachu zbrojnego, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. *Sejm wzywa Rząd do energicznego zwalczania organizacji spiskowych, działających dotąd bezkarnie i przygotowujących się w myśl ich własnych programów i zapowiedzi do wywołania zaburzeń, zmierzających do obalenia Konstytucji i porządku prawnego Rzeczypospolitej.*

2. *Sejm wzywa Rząd do pociągnięcia do surowej odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej osób, które na stanowiskach urzędowych brały udział, albo wchodziły w porozumienie z organizacia spiskową, działającą pod nazwą Pogotowia Patrjotów Polskich, oraz z innemi organizacjami podobnemi.*

Warszawa, dnia 28. tycznia 1924 r.

Wniosek będzie motywował na plenum tow. poseł dr. Pragier.

Od dość już dawna opinja publiczna niepokojona jest wiadomościami o szerzącym się ruchu spiskowym, organizowanym pod różnemi nazwami. Ruch ten szerzy się bądź nielegalnie, jak np. w organizacjach *Polskiego Zakonu Faszystów, Rycerzy Monarchizmu, Pogotowia Patrjotów Polskich* i in., bądź też w organizacjach jawnych, ukrywających swą rzeczywistą działalność pod pozorami działalności filantropijnej, patrjotycznej i in. W szczególności organizacja znana pod nazwą Pogotowia Patrjotów Polskich zdołała przybrać charakter masowy i nie ukrywa swych dążeń do dyktatury reakcyjnej przy pomocy zbrojnego zamachu.

Najbardziej niepokojącym, a niestety niezbicie stwierdzonym w toku śledztwa objawem ruchu faszystowskiego, jest *niedostateczna odporność na ruch ten powołanych organów władz państwowych*, która niekiedy wyradzała się wprost w *życzliwą tolerancję wobec spisku*.

Niektóre organa Policji Państwowej, które miały dokładne wiadomości o ćwiczeniach i zbiórkach P. P. P., działalności jego bynajmniej nie przeszkadzały, a nawet *brały udział w ceremonjach, przysięgach* i t. d. Śledztwo wykazuje także *udział licznych wyższych oficerów rezerwy* w robotach spiskowych P. P. P., a nawet ujawnia *kontakt niektórych czynnych wojskowych w Warszawie*, Lublinie i innych miastach z temi robotami. Wymienia się głośno nazwisko szefa lotnictwa gen. Macewicza, jako jednego z wybitnych członków PPP., a niepokojąca ta wiadomość nie znajduje znikąd zaprzeczenia.

Szczególnie *dwuznaczne stanowisko zajmowali też wobec knowań P. P. P. niektórzy członkowie Rządu p. Wincentego Witosa.* P. Minister Spraw Wewnętrznych dr. Władysław Kiernik posiadał informacje o zamiarach i stanie organizacji P. P. P., tem niemniej pertraktował z jej przedstawicielami, co budziło u nich samych mniemanie, że działalność ich jest przez Rząd uznawana i tolerowana. P. minister spraw wewnętrznych nie przeszkadzał nawet bezpośredniemu udziałowi wyższych funkcjonarjuszy Policji Państwowej w spisku P. P. P., a jednego z komisarzy, najbardziej skompromitowanego w zaburzeniach grudniowych, p. Gostyńskiego, przyjął na wybitne stanowisko do Głównej Komendy Policji Państwowej. Jak się obecnie okazało, nadkomisarz Gostyński obok swej służby w Głównej Komendzie P. P. pełnił jednocześnie obowiązki „komendanta policji P. P. P.“.

P. minister oświecenia Głąbiński i p. minister spraw wojskowych gen. Szeptycki uważali za możliwe prowadzić rozmowy z przedstawicielami P. P. P., co dawało tym ostatnim nawet nadzieje uzyskania dla aresztowanego obecnie prezesa Rady wojennej P. P. P. gen. Wroczyńskiego stanowiska podsekretarza stanu w ministerjum spr. wojskowych.

Likwidacja P. P. P. dokonywana obecnie, nie jest równoznaczna z zupełnem zlikwidowaniem innych organizacji faszystowskich, gotujących się do zamachu zbrojnego. Istnieją one i działają nadal, a w niektórych częściach kraju, jak n. p. w *województwie poznańskiem, korzystają z czynnej pomocy przedstawicieli władzy państwowej, p. gen. Raszewskiego i p. wojewody Bnińskiego*, co im pozwala przybierać w stosunkach organizacyjnych pozory władzy urzędowej.

Jak Witosowcy radzili we Lwowie.

Opisywany szeroko w gazetach wiec witosowców we Lwowie miał nieco inny przebieg. Przedewszystkiem na sali niewielu było chłopów, ale przedewszystkiem bojówka endecka, która teroryzowała każdego, kto nie wielbił Chjeny i Witosa. Ci najęci naganiacze robili dużo wrzasku, aby przekrzyczeć liczne i tam głosy niezadowolenia.

Ciekawe też było przemówienie takiego delegata, przywiezionego ze wsi. Mówił on: „proszę państwa, nie wiem co ci nasi posłowie wyrabiają i do czego to doprowadzi. Człowiek już z tego głupieje. Mówi ten, ma rację; a mówi tamten, też ma rację — skończyłem.

Drugi delegat powiedział słów parę, ale mądrze, bo zwrócił się do posła, a nie do publiczności, i powiada: „ja wzywam posła, ażeby posłowie nie bili się po mordach w sejmie, bo to nam wstyd przynosi“.

Pierwsze skrzypce na tym „ludowcowym“ wiecu grał redaktor endeckiego „Słowa Polskiego“ Opioła.

Na tem chciano zakończyć i miano już odczytać rezolucję, gdy jakby z pod ziemi wyrosła opozycja. Zaczęli się zgłaszać mówcy, ale ich nie chciano dopuścić do głosu przed uchwaleniem rezolucji. Odczytano też rezolucję i choć nikt za nią nie głosował, uznano ją za przyjętą.

Po tem udzielono głosu tow. Laskowskiemu, który w pięknych słowach przedstawił, jak się na prawdę ma stan faktyczny. Bojówka podniosła wrzask. Po przemówieniu innego przyszło już do awantury. Okazało się, że nawet w tak dobranem gronie Chjeno-Piast nie miał szczęścia.

Przeciwko polityce p. Bajdy.

Onegdaj miała się zebrać Komisja Ogólna Tymcz. Rady Spoż., aby omówić kilka drobnych spraw, któremi p. Bajda chciał zająć komisję, by stworzyć pozory, że Nadzwyczajny Komisarz działa w zgodzie z organizacjami spożywców. Udaremnił tę blagę p. Bajdzie tow. poseł Zaremba, który przed rozpoczęciem obrad złożył oświadczenie tej treści:

Prezes Ministrów, u którego była delegacja spożywców, zgodził się z jej stanowiskiem, zmierzającem ku reorganizacji aparatu państwowego w dziedzinie aprowizacji i zarządzenia zmiany personalnej na stanowisku komisarza. Na tej podstawie przedstawiciele spożywców mieli prawo sądzić, że w najbliższym czasie nastąpią te zmiany, których domagają się spożywcy. Tymczasem trwa stan nieokreślony, stan nieznośny dla organizacji spożywców.

Jednocześnie wskutek takiego postępowania rządu, *i dzięki p. Bajdzie, akcja cukrowa i mączna zostały sprowadzone do zera.*

W takich warunkach zwołuje się Komisję Ogólną, *by zamaskować istotny stan rzeczy* i stworzyć iluzję współpracy organ. spożywców z Komisarjatem zwalczania drożyzny, do którego, jak wyraźnie oświadczyły te organizacje, nie mają one zupełnie dziś zaufania.

Rząd obiecał zwołać szybko Tymcz. Radę Spoż., która musi się zastanowić, czy może w tych warunkach spełniać swe czynności. Komisja Ogólna miała być wstępem do posiedzenia Tymcz. Rady Spoż. Jednak okazuje się, że posiedzenie to nie zostanie zwołane w czasie najbliższym. W takich warunkach niemożliwe jest pokrywanie polityki rządu i branie udziału w posiedzeniu Komisji Ogólnej.

Kładąc wreszcie nacisk na konieczność przyśpieszenia plenarnego posiedzenia Tymcz. Rady Spoż. tow. Zaremba posiedzenie opuścił.

Może to wreszcie otworzy oczy rządowi, iż niemożliwe jest tolerowanie nadal p. Bajdy na stanowisku Komisarza zwalczania drożyzny.

Z ruchu robotniczego.

§ Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZW. ZAWODOWYCH WE LWOWIE. Wyd. Wykon. zwołuje na **poniedziałek dnia 4 lutego o godz.** 7 wieczór, w sali Zw. Gminnych Ormiańska 2.

I PLENARNE ZEBRANIE RADY ZWIĄZKOW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności W. W.
2) Sprawozdanie kasowe,
3) Uzupełnienie kom. Organizacyjnej, Drożyźnianej i Oświatowej,
5) Wnioski.

Uprasza się wszystkie Związki o wybranie stałych delegatów do Rady, a to w stosunku 1 delegat na 150 członków oraz 1-go delegata imieniem Zarządu. Odnośne pisemne pełnomocnictwa składać należy na ręce sekretarjatu.

Za Wydział Wykonawczy:

Żełaszkiewicz przewod. **Tunis** sekr.

—::::—

Komunikaty.

× UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY PODOFICERSKIEJ ZW. STRZEL. OBWOD LWOW-MIASTO W niedzielę dnia 3 lutego br. o godz. 11 przedpoł. w lokalu przy ul. Zielonej 7, dokona ob. prezes Jaworek uroczystego otwarcia szkoły podoficerskiej na 60 kandydatów, pierwszej od roku 1913. Uprasza się władze wojskowe i administracyjne, jakoteż pokrewne organizacje społeczne o przysłanie delegatów na uroczystość otwarcia szkoły.

× BACZNOŚĆ METALOWCY! W niedzielę dn. 3 lutego br. odbędzie się zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie członków w sali związku metalowców, przy ul. Ormiańskiej 31 I p. o godz. 10-tej rano. O ile nie będzie dostatecznego kompletu to drugie zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-tej bez względu na ilość członków z porządkiem obrad: 1) Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokołu. 2) Sprawozdanie kasowe ustępującego zarządu. 3) Wybory zarządu i kom. rewiz. 4) Wnioski.

O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków Oddziału 27 uprasza Zarząd.

Regulacja płac w przemyśle naftowym.

Na posiedzeniu Komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego, na podstawie uzgodnionego obliczenia, skonstatowano wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 2 go tygodnia listopada 1923 do 28. stycznia 1924 o 875.129%, a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 480.479%.

Ponieważ 75% poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25% poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 776.467%.

Wzrost drożyzny w stosunku do poprzedniego obliczenia wynosi 21.5%.

Zatem pobory robotników naftowych za drugą połowę stycznia 1924 ustala się:

	Borysław:	Krosno:	Bitków.	
I. kat.	9,063.000	8,782.000	8,782.000	mk.
II. „	7,082.000	6,793.000	6,793.000	„
III. „	4,873.000	4,575.000	4,076.000	„
IV. „	2,840.000	2,542.000	2,542.000	„

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi:

I. kat.	19,817.000	III. kat.	11,324.000 mk.
II. „	11,885.000	IV. „	4,251.000 „

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje:

Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 929.000 mk. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 614.000 mk. na dniówkę.

Podstawą do obliczenia są ceny i płace, ustalone 16 listopadą 1923 r.

Relutum węglowe:

Wysokość relutum węglowego ustala się dla Zagłębia Borysław 13,000.000 mk., Krosno i Dziedzice 10,400.000 mk., Bitków 13.000.000 mk. za 100 kg.

Relutum za naftę ustala się na 600.000 mk. za 1 litr.

Lwów, dnia 29. stycznia 1924.

„Dobroczyńcy“ utrapionych kolejarzy.

Z wielkim tupetem zapowiedziana pomoc rządu w naturze dla pracowników kolejowych okazuje się w rzeczywistości, raczej w praktyce pospolitą blagą. Nie myślimy już o mozaice przyrzeczeń b. premiera p. Witosa, w kierunku ulżenia doli urzędniczej, jakoto o.... ziemniakach, zbożu, węglach itp., bo nikt nigdy tych fantazyj nie brał na serjo — ale ostatecznie zakupił rząd pewną ilość sukna (lichszego gatunku) celem obdzielenia niem funkcjonarjuszów państw., a w szczególności kolejarzy.

I co się dzieje??

Dla lwowskiej Dyrekcji koleji np. przyszły już pół roku temu materje na ubrania dla pracowników, jednak do dzisiaj nie próbowano jeszcze rozdzielić te materje między personal. Bawiono się tylko w rozmaite konsygnacje, wykazy itp., ażeby ludziom zawracać głowę pozorną o nich troskliwością, a tymczasem i ceny samej materji, przedewszystkiem zaś koszta robocizny rosnąc z dniem każdym, przybrały obecnie wprost przerażające rozmiary. Skutkiem tego wielu z funkcjonarjuszy poprostu nie będzie w stanie dać zrobić sobie ubrania z rządowej materji — tak, iż istotnie sam cel, uczciwy w założeniu, w zupełności wypaczono, dzięki samowoli rozmaitych panów referentów dyrekcyjnych, którzy przez nikogo nie kontrolowani, robią co i kiedy chcą, a właściwie nic nie robią.

Podobno dopiero w ostatnich dniach obiecuje się — naturalnie pod naciskiem rozgoryczenia pracowników — sprawę przyspieszyć. Ale przedtem na gwałt sortuje się materje, rezerwując najlepsze (jakiś porządny granat) dla siebie i „swoich“. Czyli znowu to samo, co zawsze: protekcja ponad wszystko!

Niechby wszakże rozdrapywano już wyborowy materjał wśród sfer uprzywilejowanych, skoro jest to zawsze w lwowskiej Dyrekcji kolejowej zwyczajny tryb rzeczy, byleby mimo pewnych przygotowań do wydania pracownikom materji, nie przeciągnięto przecież sprawy w nieskończoność.

Apelujemy przeto do p. prezesa Barwicza, by zechciał bliżej wglądnąć w gospodarkę wydziału materjałowego lwow. Dyr., a żywimy przekonanie, że wówczas nastąpi poprawa stosunków.

Z dnia.

W Warszawie zaczyna się i kończy się Polska...

Tak widocznie rozumieje Ministerstwo skarbu, które w pismach warszawskich zamieszcza sążniste ogłoszenia, oczywiście płatne, a pomija pisma t. zw. „prowincjonalne“ Lwowa, Poznania, Krakowa i t. d. Jeżeli publiczność ma być informowana o ważnych zarządzeniach Ministerstwa skarbu, to ta publiczność powinna być informowana za pośrednictwem tych pism, które czytuje. A chyba Ministerstwo skarbu nie wątpi, że prasa „prowincjonalna“ jest także czytywana i że każde pismo ma krąg swoich czytelników, do których nigdy nie dochodzi żadne pismo stołeczne.

Wogóle z tem segregowaniem pism na stołeczne i prowincjonalne należałoby raz skończyć, bo na Warszawie nie zaczyna i nie kończy się Polska. Jeżeli idzie o dział informacyjny, to Kraków, Lwów, Wilno traktowane są po macoszemu; urzędowa ajencja telegraficzna rzuca pismom warszawskim całą masę informacji telefonicznych ze świata, ale pomija najzupełniej prasę „prowincjonalną“. Sprawozdania sejmowe dla prasy „prowincjonalnej“ są streszczane nieudolnie, często tendencyjnie, zależnie od tego jak wiatr powieje. I gdyby ta prasa „prowincjonalna“ nie miała własnych drogo opłacanych informacji telefonicznych, w dziennikach „prowincjonalnych“ musiałaby zapanować posucha w dziale informacyjnym. A przecie te pisma wysokie opłaty składają za telegramy urzędowej ajencji telegraficznej.

Jeżeli idzie o dział ogłoszeń, przez rząd opłacanych, to pod tym względem nie powinno się robić różnic dzielnicowych, bo i świadczenia obywateli na rzecz skarbu nie są składane wedle dzielnic.

Z wydawnictw.

MIĘDZYNARODOWA ROBOTNICZA DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA (Internationale Arbeiterbildung). Wydanie Międzynar. Związku Zawod. w Amsterdamie. Cena 1·50 guldenów holend. po kursie giełdowym.

Ciekawa ta książka przynosi szereg wyczerpujących wiadomości o stanie instytucji oświatowo-robotniczych w piętnastu krajach, w których ruch robotniczy doszedł do rozkwitu. Pozatem książka przynosi sprawozdanie z Międzynarod. Konferencji robotniczej, odbytej w 1922 r. w Brukseli, na której omówione były metody i rezultaty pracy oświatowej w poszczególnych krajach. Wyposażona w bogaty materjał cyfrowy oddać może poważne usługi wszystkim, którzy zajmują się wychowawczą działalnością wśród proletarjatu.

Książkę zamówić można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

Wiadomości z kraju.

SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEGO CHŁOPCA. W pracowni wyrobów srebrnych i złotych Krupskiego i S-ki w Warszawie praktykant Henryk Gwozdecki przywłaszczył sobie kawałek srebra, z którego zamierzał zrobić pierścionek. Nadużycie wydało się a powiadomiona rodzina odpowiednio ukarała chłopca. Na drugi dzień wymieniony zbliżył się do drugiego praktykanta Romana Lewandowskiego i podając mu rękę, rzekł: „Żegnam cię mój Romku, już cię więcej nie zobaczę“. Lewandowski nie podał mu ręki, sądząc, że żartuje. Gwozdecki poszedł w kąt pracowni i tu otruł się cjankiem potasu. Pomimo ratunku desperat zmarł wkrótce.

FALSYFIKATY 10-MILJONÓWEK. W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu na Wołyniu liczne falsyfikaty 10-miljonówek. Nowa szajka, grasująca na terenie Wołynia, dostała się już w ręce policji. Na czele szajki stał kupiec M. Izmaiłowicz. Falsyfikaty były puszczane w obieg w Łucku i jego najbliższej okolicy.

Różne.

PRODUKCJA SZTUCZNEGO JEDWABIU W POLSCE. W Polsce rozwija się produkcja jedwabiu sztucznego, czyniąc postępy nie tylko pod względem ilości, lecz również pod względem jakości towaru. Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu produkuje rocznie 360.000 kg. jedwabiu kollodjowego i 80.000 kg. wiskozowego, zatrudniając przeszło 4.000 robotników. Pozatem powstaje w Polsce nowa fabryka sztucznego jedwabiu wiskozowego. Do niedawna sprowadzano surowiec do wyrobu jedwabiu wiskozowego z zagranicy, obecnie jednak fabryka celulozy we Włocławku produkuje odpowiedni gatunek celulozy, nadającej się do wyrobu sztucznego jedwabiu wiskozowego.

OLBRZYMIE PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZE. W Nowym Jorku założono nowe, olbrzymie przedsiębiorstwo wydawnicze. Przedsiębiorstwo to ma dostarczać rynkowi księgarskiemu conajmniej trzy i pół miljona tomów rocznie. Wszystkie jego książki mają być bez wyjątku jednakowego formatu i sprzedawane będą publiczności po nizkiej cenie dziesięciu centów. Towarzystwo akcyjne, organizujące olbrzymi ten interes, posiada wpłacony już kapitał trzech miljonów dolarów.

Kiedy u nas książka będzie kosztowała kilkanaście groszy?

Sprawy partyjne.

* Do wszystkich Komitetów okręgowych P. P. S.

OKÓLNIK

W sprawie podatku partyjnego

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dnia 16 września 1923 r. określającej podatek partyjny w wysokości 1/5 złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny począwszy od 1-go lutego br., zgodnie z kursem bonów złotych, równającym się obecnie 2 milj. mkp. będzie wynosić 400 tys. mkp. miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu lutym połowę tegoż podatku, tzn. 200 tys. mkp.

3) W związku z powyższem OKR.-y wykupując w Sekretarjacie Generalnym CKW. w lutym 1924 znaczki podatkowe dla mężczyzn płacić będą na rzecz CKW. na zasadzie uchwały XIX-go Kongresu Partji pełne 50 proc. należności podatkowej tzn. 400 tys. mkp. z tem, że połowa tego procentu ma być przeznaczona na Centralny Fundusz Wyborczy Partji i wydawnictwa czasopisma dla służby folwarcznej, chłopów małorolnych i bezrolnych, a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników 100 tys.

4) Począwszy od 1-go lutego 1924 r. cenę legitymacji członkowskiej podnosi się do 200 tys. mkp za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy tj. 100 tys. mkp. wpłaca się przy każdorazowem zamawianiu legitymacji do Kasy CKW.

5) Przypominając jednocześnie uchwałę Rady Naczelnej z dn. 16-go września 1923 r. o podatku nadzwyczajnym, któremu podlegają wszyscy towarzysze, zarabiający powyżej 200 złotych miesięcznie, CKW. wzywa w myśl powyższego wszystkich towarzyszy, którzy w styczniu powyższą sumę zarabiają, do wpłacenia najdalej do 15-go lutego br. — 2 proc. od całego zarobku i w całości na rzecz CKW. za pośrednictwem czeków, na konto PKO. Nr. 3174.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł. —·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03. Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,830.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Baczność! Towarzyszki! NA RATY! PŁASZCZE! BIELIZNĘ! SUKNIE! KAMIZELKI i t. p. sprzedaje na dogodne spłaty najtaniej — — — — MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ „PARYŻANKA" Lwów, Pańska 22.

Towarzysze! Nie marnujcie pieniędzy! Kupujcie bieliznę trykotową, pończochy, skarpetki, rękawiczki **tylko** w specjalnym składzie wyrobów trykotowych **„OLKA" Lwów, Rynek 35.**

KONKURENCJA! Najtaniej i w najlepszych jakościach **buciki** własnego wyrobu dla PT. Pań i Panów urzędników na dogodne spłaty. Pracownia i handel skór **PIOTRA SROKOWSKIEGO**, Lwów, Grodecka 29. Przyjmuje do naprawy kalosze i śniegowce, wulkanizuje parowo. 47—15

Kasa Chorych miasta Lwowa.

Na podstawie uchwały Zarządu z dnia 29 stycznia 1924 zatwierdzonej przez Okręgowy Urząd ubezpieczeń do L. 353 podwyższono składki i świadczenia od 1 lutego b. r. do wysokości **10,000 000 Mk** dziennej płacy. Wskutek tego składka ubezpieczonego wynosi w najwyższej grupie **1,820.000 Mk** tygodniowo a zasiłek w czasie choroby dziennie **6,000.000 Mk**, połogowy **10,000 000 Mk**, protezy **100,000.000 Mk** a zasiłek pogrzebowy **210,000 000 Mk**. P. T. Pracodawców uprasza się o przedłożenie wykazów zajętych pracowników z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych płac i dodatków do 15 lutego 1924 w przeciwnym bowiem razie Kasa na podstawie art. 21 z urzędu przeprowadzi zmianę grup. 94—2

Na raty wszystkim a w szczególności P. T. URZĘDNIKOM dajemy

Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach.

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER

Lwów, pasaż Mikolasza 4.

7—10 (wejście obok kawiarni »De la Paix«).

UNIEWAŻNIAM zgubioną na drodze Czołhan-Bolechów książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kałusz. Rubin Horowitz, Czołhan, p. Bolechów. 92—1

NA MANDOLINIE, GITARZE wyucza płynnie z nut pod gwarancją w 6 tygodniach »Specjalista Pedagog«. **Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne.** Zgłoszenia od godz. 4—7, plac Bernardyński 12, II piętro. 31—2

POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE

podaje do wiadomości, że z dniem 4 lutego 1924 podwyższone zostaną wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków **do wysokości dziennej płacy ustawowej 10,000.000 Mp.** Składka ubezpieczonego w najwyższej grupie wynosi tygodniowo **1.820.000 Mp.**, dzienny zasiłek pieniężny w czasie choroby **6,000.000 Mp**, zasiłek pogrzebowy **210,000.000 Mp.**, względnie **105 000.000 Mp.**, dla członka rodziny.

P. T. Pracodawców uprasza się o przedłożenie wykazów swych pracowników z oznaczeniem świadczeń (w gotówce i w naturze) najpóźniej do 15 lutego b. r., w przeciwnym, bowiem razie zmiana grup zarobkowych przeprowadzoną zostanie z urzędu.

Tablice obliczeniowe nabyć można w biurze Kasy, ul. Królowej Jadwigi 4.

Lwów, 31 stycznia 1924.

Zarząd Pow. Kasy Chorych we Lwowie.

95—1



DRUKARNIA

LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYD.

LWÓW, LEONA SAPIEHY L. 77.

TELEFON Nr. 496

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE WYKONUJE TERMINOWO.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA BOGATO, MOŻE WYKONAĆ WSZELKĄ ROBOTĘ.

Czas odnowić przedpłatę na luty!

NA RATY!!

Lwowska Spółka Manufakturowa

UL. AKADEMICKA 23 80

sprzedaje, jak dotychczas, **po cenach gotówkowych** wszystkim, **a w szczególności urzędnikom**, rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany i t. p. **na wygodnych warunkach.**

„LATARNIA" NR. 3.

SOCJALIZM CZY KOMUNIZM?

NAPISAŁ POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

JUŻ WYSZŁA I JEST DO NABYCIA w

„KSIĘGARNI LUDOWEJ"

LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496